

# Leszek Gawor

---

## Idea zrównoważonego rozwoju jako projekt nowej ogólnoludzkiej cywilizacji

---

Diametros nr 9, 84-104

---

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Diametros* nr 9 (wrzesień 2006): 84–104

## IDEA ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU JAKO PROJEKT NOWEJ OGÓLNOLUDZKIEJ CYWILIZACJI

### I.

Fundamentalnym wyzwaniem współczesności dla ziemskiego globu i zamieszkującej na nim społeczności ludzkiej jest ich przetrwanie. Jak nigdy bowiem do tej pory, ujawniły się realne niebezpieczeństwa zagrażające istnieniu człowieka i jego otoczenia. Liczne stawiane diagnozy, obrazujące stan aktualnej ludzkiej cywilizacji, w sposób nader jednoznaczny mają ostrzegawczy wydźwięk albo wręcz katastroficzną wymowę, szczególnie gdy wymienia się niektóre aktualne tzw. megatrendy, które stanowią zagrożenie dla egzystencji ludzkości<sup>1</sup>. Dramatyczność tej sytuacji określa głównie fakt, iż winą za ten stan rzeczy nie można obarczyć jakiegokolwiek czynnika transcendentego; to ludzie ludziom, w trakcie swego historycznego pochodzenia, zgotowali ten los.

Jest swoistym *signum temporis*, że wołanie pełnym głosem o refleksję nad przyszłością ludzkości i apel o zmianę kierunku rozwojowego ludzkości wyszło ze strony obrońców środowiska naturalnego w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych ubiegłego stulecia. W tym już czasie powszechnie konstatowano postępującą degradację przyrody ze świadomością, iż tworzy ona człowieczy ekosystem. Zagrożenie to spektakularnie ujawniło się jako jedno z pierwszych uświadomionych sobie przez człowieka niebezpieczeństw dla dalszego jego życia na Ziemi.

Punktem wyjścia powstających wówczas na dużą skalę ruchów ekologicznych była krytyka postępującej industrializacji i jej negatywny wpływ

---

<sup>1</sup> Muszyński [2001], por. szczególnie rozdz. Megatrendy zagrażające egzystencji ludzkiej, w którym wymienia się następujące niebezpieczeństwa: wojna termojądrowa, zanieczyszczenie środowiska naturalnego, przeludnienie, problem wyżywienia, kończące się surowce naturalne, dystans między Południem a Północą, terroryzm, choroby cywilizacyjne i bezrobocie.

na przyrodę. Wpływ ten był spowodowany dominacją tempa rozwoju sfery gospodarczej nad innymi obszarami ludzkiego bytowania. Przejawiał się zaś on między innymi w nadmiernym zużywaniu zasobów przyrody przez przemysł, w zdecydowanym podporządkowaniu środowiska naturalnego technice. Uświadomienie sobie wynikających stąd niebezpieczeństw dla cywilizacji ludzkiej spowodowało przewartościowanie takiego porządku, wywodzącego się jeszcze z epoki rewolucji naukowo-technicznych (z wieku „pary” i „elektryczności”), w którym industrializacja stanowi szczytowe osiągnięcie ludzkiego geniuszu. Jednocześnie podkreślano negatywny wpływ uprzemysłowienia na człowieka. Przykładowo, wątki takie można znaleźć już u Rousseau, ale to głównie na przełomie XIX i XX stulecia i początku XX wieku filozofowie, tacy jak Spengler, Bierdiajew czy Mounier, zwracali głównie uwagę na destrukcyjne oddziaływanie rozwoju naukowo-technicznego na jakość życia wewnętrznego człowieka. Natomiast już 50 lat później rozwój industrializacji zaczął być postrzegany przede wszystkim jako bezpośrednia przyczyna zagrożeń dla świata przyrody – podstawowego, obok społecznego, środowiska naturalnego człowieka. Tym samym industrializacja przestała pełnić funkcję utopijnego remedium w rozwiązywaniu problemów ludzkości w rodzaju likwidacji głodu, powszechnego dobrobytu i szczęśliwości, jak głosili to na przykład jeszcze Comte, Spencer czy marksizm, a zaczęła jawić się raczej jako realna i złowieszcza groźba dla żyjącego w ekosystemie człowieka. To przesunięcie akcentów w krytycznym ujmowaniu procesów industrializacyjnych i ich wpływu na ludzkie życie stanowi obraz powstania i stopniowego wzrostu globalnej świadomości ekologicznej człowieka<sup>2</sup>. Równoległe towarzyszyło temu zjawisku narastające przeświadczenie o konieczności radykalnego przekształcenia dotychczasowej strategii rozwoju gospodarczego w kategorię „zysku za wszelką cenę”, kulminującego współcześnie w procesach neoliberalnej ekonomicznej globalizacji.

## II.

Rosnąca świadomość wyczerpywania i skończoności zasobów przyrody wykorzystywanych gospodarczo, nadmiernego obciążenia środowiska za-

---

<sup>2</sup> Por. w aspekcie kategorii „świadomość ekologiczna”: Skolimowski [1993], Papuziński [2006].

nieczyszczeniami i odpadami, czy zagrożenia różnorodności biologicznej przybierała najczęściej postać alarmistycznych raportów. Do najślynniejszych z nich należą raport sekretarza generalnego ONZ U Thanta *Człowiek i jego środowisko*, cała seria raportów powstałego w 1968 roku Klubu Rzymskiego (*Granice wzrostu* 1972; *Ludność w punkcie zwrotnym* 1974; *O nowy ład międzynarodowy* 1976; *Mikroelektronika a społeczeństwo* 1982; *Świat w obliczu kryzysu zadłużeniowego* 1988; *Drogi do przyszłości* 1989; *Pierwsza rewolucja globalna* 1991; *Przekraczanie granic* 1992), czy *Raport o stanie świata. U progu nowego tysiąclecia* L.R. Brona, Ch. Flavina i H.F. Frencha. Wszystkie te raporty i setki innych opracowań poszczególnych obszarów degradacji środowiska naturalnego (np. dotyczących emisji dwutlenku węgla do atmosfery czy kwaśnych deszczów) łączy jedno zasadnicze przesłanie: tak dalej być nie może. Dosadnie to ujmują autorzy *Raportu o stanie świata*: „U progu XXI wieku jest oczywiste, że zaspokojenie przyszłych pokoleń rosnącej ludności świata przez gospodarkę, jaką mamy teraz, będzie po prostu niemożliwe. Wchodzimy w nowe stulecie z gospodarką, która nie zaprowadzi nas tam, dokąd chcemy. Wyzwanie polega na zbudowaniu takiego modelu gospodarczego, który zapewni postęp ludzkości, nie niszcząc wspierających go systemów i da wszystkim możliwości lepszego życia”<sup>3</sup>. Nakazem chwili stała się konieczność dokonania zmiany koncepcji rozwoju, opierającej się dotychczas na bezlitosnej, bezrozumnej i nieograniczonej eksploatacji przez człowieka środowiska naturalnego.

Zarys nowej idei rozwoju, uwzględniającej negatywny wymiar antropocentrycznej presji na naturę, został wysunięty na konferencji ONZ w Sztokholmie w 1972 roku. Pierwszym oficjalnym dokumentem formułującym dość ogólnikowe cele tej idei była *Deklaracja Sztokholmska* w sprawie naturalnego środowiska człowieka<sup>4</sup>. Jej przewodnią myślą było podkreślenie, iż ujarzmianie przyrody w wyniku gospodarczej aktywności człowieka doprowadziło do takiego zubożenia zasobów przyrody, że może dojść, w przypadku kontynuacji takiej praktyki, do ostatecznej zagłady życia na Ziemi. Stąd alternatywną do rabunkowej względem natury strategią rozwojową ludzkości miała stać się koncepcja rozwoju, polegająca na bezwzględnie koniecznym harmonizowaniu działań gospodarczych z możliwościami środowiska naturalnego. Przyroda ma stać się aksjologicznie wyróżnionym elementem procesu rozwojowego człowieka, jego gospodarka zaś ma opierać się na technologiach wyłącznie proekologicznych. Koncepcja ta na III sesji Zarządzającej Programem Narodów Zjednoczonych Ochrony Środowiska w 1975 wystąpiła pod nazwą **ekorozwoju**<sup>5</sup>.

---

<sup>3</sup> Wstęp do: Raport o stanie świata [2000]

<sup>4</sup> Deklaracja Sztokholmska [1976]

<sup>5</sup> Proekologia [2006]

Ekorozwój, w najogólniejszym znaczeniu, to zbiór postulowanych i zalecanych do praktycznego wykorzystywania następujących zasad:

1. Zasada respektowania ekorozwoju, nazywana też zasadą ekologiczacji gospodarki i jej rozwoju; jest formułą postulującą uwzględnianie w planowaniu gospodarczym niepodważalnej integralności systemu ekologicznego, gospodarczego i społecznego.

2. Zasada integralności środowiska (integralności ekosystemu); jej istotą jest zalecenie, aby „myśleć globalnie (całościowo, holistycznie), lecz działać lokalnie”.

3. Zasada ekonomizacji, nazywana też zasadą efektywności ekonomicznej i ekologicznej ekorozwoju (w tym ochrony środowiska); postuluje ona realizację takiej polityki, aby cele ekologiczne były osiągane minimalnym kosztem społecznym.

4. Zasada prewencji (zapobiegania), nazywana też zasadą aktywnej polityki lub w węższej interpretacji, zasadą likwidacji zanieczyszczeń u źródła.

5. Zasada reagowania na istniejące zagrożenia ekologiczne, nazywana też – nie zawsze w sposób uzasadniony – zasadą biernej polityki; przejawem biernej polityki jest np. formułowanie deklaracji i kolejnych programów przy wyraźnym niedocenianiu strony realizacyjnej.

6. Zasada partnerstwa (współdziałania) i partycypacji publicznej (społecznej), zwana też zasadą udziału społeczności w rozwiązywaniu problemów ekologicznych lub zasadą uspołecznienia.

7. Zasada regionalizacji programowania ekorozwoju (w tym polityki ekologicznej), rozumiana jako postulat dostosowywania wymagań ochronnych do regionalnych i lokalnych warunków oraz umożliwienia regionalnej i lokalnej władzy wyboru narzędzi realizacji idei ekorozwoju.

8. Zasada praworządności, która w ramach konkretnych państw oznacza konieczność takiej przebudowy systemu prawa ekologicznego i sposobu jego realizacji, aby każdy przepis był ściśle przestrzegany i niemożliwe było zastępowanie przepisów tak dobrze znaną społeczeństwu argumentacją o „wyższej konieczności”, „interesie społecznym”, „jeszcze nas na ochronę środowiska nie stać” lub „jesteśmy za biedni na ochronę środowiska” itp.

9. Zasada przestrzegania międzygeneracyjnej (międzypokoleniowej) sprawiedliwości ekologicznej, nazywana też niekiedy zasadą międzygeneracyjnego egalitaryzmu ekologicznego<sup>6</sup>.

Z wymienionych zasad ekorozwoju na szczególną uwagę zasługuje ostatnia. O ile reguły uprzednie akcentują głównie ochronę środowiska naturalnego, to zasada **międzypokoleniowego egalitaryzmu ekologicz-**

---

<sup>6</sup> Berner [2006]

nego podkreśla, że na ochronę, obok przyrody, zasługuje sam człowiek, szczególnie ten przyszły człowiek. Z tego zapisu wynikała niezbędność przeformułowania koncepcji ekorozwoju tak, by dotyczył on nie tylko przestawienia gospodarki na tory proekologiczne, ale i zmiany całokształtu warunków, w jakich człowiek znajduje się teraz i znajdzie się w tej najbliższej i dalszej przyszłości.

Z myślą o powyższej modyfikacji idei ekorozwoju powstał w 1987 roku pod egidą Światowej Komisji Środowiska i Rozwoju Organizacji Narodów Zjednoczonych i przewodnictwem Gro Brutland, premiera Norwegii, raport zatytułowany *Nasza wspólna przyszłość*. Raport ten dotyczy analizy głównych tendencji wynikających z kurczenia się zasobów naturalnych i z rozwoju gospodarczego. Stwierdza on, że wzrost światowej gospodarki powinien mieścić się w granicach ekonomicznej pojemności naszej planety, w związku z tym wzywa do rozpoczęcia nowej ery – **rozwoju zrównoważonego** (*sustainable development*). Zrównoważony rozwój został tu zdefiniowany jako proces mający na celu zaspokojenie aspiracji rozwojowych obecnego pokolenia z zachowaniem możliwości zaspokojenia tych samych aspiracji przez przyszłe pokolenia. Jednocześnie zdecydowanie podkreślono, iż rozwój zrównoważony jest procesem, w którym winno następować równoczesne integrowanie i harmonizowanie działań w sferach gospodarczej, polityczno-społecznej i ekologicznej w skali globalnej.

Następnym etapem dookreśleń idei zrównoważonego rozwoju była ekologiczna konferencja ONZ „Szczyt Ziemi” w Rio de Janeiro (1992). Uchwalono tam rezolucję, zwaną z powodów formalnych *Agenda 21*, która została przyjęta i podpisana przez większość uczestników obrad. *Agenda 21* to ponad 500 stronicowy dokument mówiący o praktycznych sposobach i warunkach realizacji zasad sformułowanych w *Deklaracji z Rio de Janeiro w sprawie środowiska i rozwoju*. Zawarto w niej globalny proekologiczny program działań na rzecz jakości życia człowieka dzisiaj i przyszłych pokoleń. W rezolucji tej akcenty padały na przeciwdziałanie kryzysowi ekologicznemu, powstałemu w dużej mierze w wyniku globalizacji ekonomicznej, ale i z całą mocą podkreślono za *Deklaracją z Rio*, że to „istoty ludzkie są w centrum zainteresowania w procesie zrównoważonego rozwoju”<sup>7</sup>. Stąd też w rezolucji *Agenda 21* na pierwszym miejscu zaleceń i wytycznych, zapewniających trwałą i zrównoważony rozwój, znalazły się punkty dotyczące globalnych zagadnień społecznych i ekonomicznych, dopiero później mowa jest o ochronie zasobów naturalnych.

Od tego momentu *sustainable development* stał się wiodącą ideą już nie tylko następnych oenietowskich „Szczytów Ziemi” w Kioto w 1997 i Johannesburgu (RPA) w 2002 roku, ale i wręcz projektem ogólnoludz-

---

<sup>7</sup> Deklaracja z Rio [1992] Zasada 1.

kiego programu rozwoju. Jest to szczególnie widoczne w początkowych partiach *Deklaracji z Johannesburga w sprawie zrównoważonego rozwoju* pod postacią wprowadzającego hasła „działamy dla przyszłości” oraz oświadczenia intencji: „[...] my wszyscy, pochodzący ze wszystkich stron świata, ukształtowani przez różne doświadczenia życiowe, łączymy się i mamy głębokie poczucie pilnej potrzeby tworzenia nowego i lepszego świata pełnego nadziei”<sup>8</sup>. Z tym też nastawieniem w roku 2005 w Siedzibie Głównej ONZ ogłoszono „Dekadę Edukacji na temat Zrównoważonego Rozwoju (2005-2014)”, której głównym celem jest edukacyjne upowszechnienie idei zrównoważonego rozwoju społecznego, ekonomicznego i ekologicznego, jako istotnego elementu działań wdrażających nową, globalną strategię rozwoju człowieka.

W ciągu ostatnich trzydziestu kilku lat, wysiłkiem zbiorowym państw – sygnatariuszy ONZ, został stopniowo wypracowany projekt zmierzający do przebudowy dotychczasowych tendencji rozwoju gospodarczego, stwarzających bezpośrednio i pośrednio zagrożenia dla ludzkiego życia na ziemi na rzecz nowego jakościowego rozwoju zrównoważonego. Jest rzeczą charakterystyczną, iż w trakcie wykluwania się koncepcji ekorozwoju i powstawania idei zrównoważonego rozwoju, jak i realizacji zapisów *Agendy 21* i cyklicznego (co 5 lat) oceniania jej praktycznych postępów, bardzo wyraźnie w ostatnich latach „[...] zaczęły się uwidaczniać tendencje zmierzające do dalszego rozszerzenia zakresu pojęcia zrównoważonego rozwoju w kontekście całokształtu rozwoju ludzkiego”<sup>9</sup>. Podkreślają to nastawienie w sposób zdecydowany punkt 7 *Deklaracji z Johannesburga w sprawie zrównoważonego rozwoju*: „Uznając, że ludzkość stanęła wobec konieczności wyboru drogi, wspólnie decydujemy się podjąć zdecydowane wysiłki, aby pozytywnie zareagować na potrzebę opracowania praktycznego i wyraźnego planu, który powinien doprowadzić do wykorzenienia ubóstwa i rozwoju ludzi” oraz punkt 9: „W okresie między Rio a Johannesburgiem narody świata spotkały się na kilku istotnych konferencjach [...]. **Na konferencjach tych nakreślono wszechstronną wizję przyszłości ludzkości**”.

Związany z ideą *sustainable development* plan przebudowy kierunków i sposobów dalszego rozwoju ludzkości jest deklaracją polityczną państw skupionych w ONZ, aktualnie powoli realizowany głównie w dziedzinie ochrony środowiska: poprzez ustawodawstwo i instytucjonalną troskę o stan środowiska naturalnego. Niemniej jednak kwestie tak ważne same w sobie, jak na przykład: ochrona środowiska, ograniczenie nadmiernego zużycia zasobów nieodnawialnych, wdrażanie nowych technologii w celu zmniejszenia degradacji środowiska, ograniczenie emisji substancji szkod-

---

<sup>8</sup> Deklaracja z Johannesburga [2002] pkt 4.

<sup>9</sup> Sarzała [2003] s. 88.

liwych do atmosfery, stosowanie w produkcji materiałów przyjaznych środowisku, są w oficjalnych dokumentach zamieszczane w ich końcowych partiach. Ustępują one istotniejszym problemom, wyznaczającym nerw współczesnej refleksji nad najbliższą przyszłością rodzaju ludzkiego. Wystarczy sięgnąć tu do ostatniego publikowanego w tej mierze znaczącego dokumentu ONZ – *Światowy szczyt w sprawie zrównoważonego rozwoju Johannesburg 2002 – plan działań*<sup>10</sup>, będący apelem do dalszej realizacji postulatów *Agendy 21*. Na 10 rozdziałów tam zamieszczonych jedynie rozdział IV (poświęcony *Ochronie i zarządzaniu bazą surowców materialnych dla rozwoju gospodarczo-społecznego*) bezpośrednio dotyczy kwestii ekologicznych. Pozostałe rozdziały, projektujące działania dla ludzkości na najbliższe lata, traktują o wykorzenieniu ubóstwa, o trosce nad zdrowotnością rodzaju ludzkiego w kontekście gospodarczych postępów, o zmianie nierównoważonych wzorców konsumpcji i produkcji, o zrównoważeniu rozwoju na arenie geograficznej (opozycja Północ – Południe) i ekonomicznej (problem tzw. trzeciego świata) w dobie globalizacji, a także o instytucjonalnych ramach niezbędnych dla przeprowadzenia zmiany sposobu myślenia o przyszłości ludzkości. Dowodzi to, iż idea zrównoważonego rozwoju usiłuje wystąpić jako alternatywny, w stosunku do realizowanego obecnie kierunku rozwojowego ludzkości zamykającego się w neoliberalistycznej globalizacji będącej pokłosiem ostatnich 200 lat, nowy całościowy projekt społeczno-ekonomicznego przedstawiania strategii rozwojowej ludzkości.

W tym sensie, oferowana przez ideę zrównoważonego rozwoju projekcja nowych celów i kierunków stojących przed ludzkością, stanowiąca zarazem drogę ratunku przed totalnym kataklizmem, grożącym w przypadku kontynuacji stosowanych do dnia dzisiejszego trendów w strategii rozwojowej człowieka, staje się mocno uzasadnioną społecznie, ekonomicznie i ekologicznie wizją nowego społeczeństwa ludzkiego. W takim zaś ujęciu zasługuje ona bezsprzecznie na potraktowanie jej nie tylko jako praktycznie, ale i teoretycznie ugruntowanej koncepcji społeczno-filozoficznej. Znaczenie takiego projektu tkwi w nieukrywanym, z uwagi na interes ludzkości, zamierzeniu globalnej zmiany strategii rozwoju ludzkości, a nawet radykalnym przekształceniu dotychczas panującego modelu społeczno-polityczno-ekonomicznego na inny, bardziej sprawiedliwy w obrębie i między pokoleniami, dający nadzieję na przetrwanie i dalszy rozwój ludzkości. Idea zrównoważonego rozwoju jest postulatem nowej jakościowo cywilizacji.

---

<sup>10</sup> Światowy szczyt [2002]



### III.

Cele i zakres problematyki podejmowanej w ramach filozofii zrównoważonego rozwoju zasługują, by tę propozycję rozważyć w kategoriach filozoficznych, po prostu jako zarys nowej, globalnej filozofii społecznej<sup>11</sup>. Choć, co prawda, idea zrównoważonego rozwoju nie doczekała się jeszcze gruntownego opracowania swych filozoficznych podstaw, możliwe jest, na podstawie wiodących idei zawartych w publikowanych dokumentach oraz deklaracjach, wyróżnienie zestawu tych prymarnych filozoficznych przesłanek i wartości, na których się wspiera. Stanowią one zarazem teoretyczną podbudowę projektowanej nowej jakościowo cywilizacji ludzkiej.

Zasadniczą tezę filozofii zrównoważonego rozwoju jest ontologiczny monizm naturalistyczny, nakazujący postrzegać rzeczywistość jako dynamiczną jedność bytową. Świat społeczny człowieka (socjosfera) jest integralnym składnikiem natury (biosfery), stąd nie może być on ujmowany jako obszar autonomiczny wobec przyrody. Nie oznacza to wszak jakiegoś biologistycznego redukcjonizmu człowieka, a jedynie ściśle i nierozzerwalne wzajemne związki między przyrodą i światem społecznym. W związku tym, genetycznie ujmując, pierwotnie przyroda zdecydowanie górowała nad człowiekiem, ostatnimi zaś wiekami relacja ta stopniowo poczyna się zmieniać na niekorzyść dla natury. W jednym i drugim przypadku wzajemne związki między socjosferą a biosferą są asymetryczne. Konstatacja ta tworzy horyzont dla filozofii zrównoważonego rozwoju.

Z powyższego założenia wynikają wskazówki metodologiczne, określające sposób myślenia człowieka o rzeczywistości, który Hull proponuje nazwać „myśleniem integralnym”<sup>12</sup>. Jego najistotniejszym składnikiem jest podejście holistyczne i systemowe do świata przyrody i świata społecznego, pozwalające na ogląd ich wzajemnego sprzężenia i współzależności. Pozwala to na ogląd biosfery i socjosfery w kategoriach globalnych i uniwersalnych; nakazuje interdyscyplinarność w dokonywanych opisach świata; umożliwia w wielu przypadkach wcześniejsze dostrzeżenie dalekosiężnych konsekwencji podejmowanych działań praktycznych.

Podwaliną historiozoficzną *sustainable development* jest idea ludzkości jako jedyne podmiotu świata społecznego, poddanego historycznej zmienności. To cała ludzkość, a nie poszczególne narody czy kultury, jest adresatem przestróg przed zagrożeniem jej egzystencji dotychczasowym postępowaniem cywilizacyjnym. Jej terażniejszość i przyszłość stanowi główny obiekt troski filozofii zrównoważonego rozwoju. Z tego punktu widzenia

---

<sup>11</sup> Por. na przykład: Hull [2003] oraz Papuziński [2004].

<sup>12</sup> Hull [2003] s. 19.

nikną wszelkie partykularyzmy, tworzące możliwą podstawę do różnicowania ludzkości, jak na przykład w koncepcji cywilizacyjnego i antagonistycznego pluralizmu Konecznego czy Huntingtona. Przywiązywać należy znaczenie tylko do rozwoju ogólnoludzkiej solidarności oraz „[...] promowania dialogu i współpracy między cywilizacjami i narodami świata, niezależnie od rasy, ułomności, religii, języka, kultury i tradycji”<sup>13</sup>.

Zadanie zdobycia wznoszącej się ponad wszelkie podziały, ogólnoludzkiej świadomości (drogą ku temu jest rosnąca powszechna świadomość ekologiczna), pozwalającej rozpoznawać i rozwiązywać wszelkie zagrożenia cywilizacyjne z pozycji ogólnoludzkich, nie jest jeszcze ukończone. Ale istnieje też wiele przesłanek do optymizmu w tej materii. Znamienny w tym względzie jest zapis z afrykańskiego „Szczytu Ziemi”: „Konferencja w Johannesburgu potwierdziła również, iż dokonano znaczącego postępu w kierunku osiągnięcia globalnego porozumienia i partnerstwa między wszystkimi narodami naszej planety”<sup>14</sup>.

Następnym fundamentalnym założeniem zrównoważonego rozwoju jest teza o racjonalności ludzkiej natury. Jej przejawem jest między innymi postępujący proces poznawania świata owocujący wzrostem poziomu edukacyjnego i postępowaniem technicznym, ale także i moralnym. Od czasów oświecenia poznanie naukowe i praktyczne stosowanie jego rezultatów przyniosło i coraz szybciej przynosi oszałamiające perspektywy. Skracają się okresy między tzw. rewolucjami naukowo-technicznymi: od pary i elektryczności, przez informatykę do współczesnej genetyki i biologii, który unaoacza postęp w tym poznaniu. Coraz też bardziej efekty nauki wpływają na codzienne ludzkie życie. Należy zatem – twierdzą popiecznicy filozofii zrównoważonego rozwoju – okiełznać postęp ludzkiej wiedzy i wykorzystać go przede wszystkim do poprawy warunków ludzkiego bytowania<sup>15</sup>. Zwolennicy idei *sustainable development* zakładają równocześnie, iż postęp poznania naukowego nie powinien zagrażać ludzkości. Wierzą oni, że barierą stosowania rezultatów badań naukowych przeciw ludzkości jest moralność. Przejawia się ona aktywnie między innymi we wroście świadomości ekologicznej (rezultatem tego są na przykład wymienione „Szczyty Ziemi”) w tworzeniu komitetów etycznych, mających za zadanie opiniowanie kierunków badań naukowych, w potęgającej się w skali światowej „akcji humanitarnej”, czy wreszcie w wykluwającej się na naszych

---

<sup>13</sup> Deklaracja z Johannesburga [2002] pkt 17.

<sup>14</sup> Tamże, pkt 10.

<sup>15</sup> Przykładami tego zastosowania nauki są postulaty wprowadzenia nowych, ekologicznych technologii przemysłowych, wprzęgnięcie genetyki do produkcji rolnej (np. żywność transgeniczna, umożliwiająca likwidację głodu) czy poszukiwanie alternatywnych źródeł energii (np. akumulatory słoneczne).

oczach świadomości globalnej, jednoznacznie nakładającej na człowieka współczesnego odpowiedzialność za teraźniejszy i przyszły ludzki świat.

Człowiek jako istota rozumna nie tylko poznaje świat, ale i zdolny jest do przemyślnych wyborów swego postępowania. Ta ludzka racjonalność winna być wykorzystywana jako płaszczyzna dowodzenia niezbędności modyfikacji dotychczasowego kierunku rozwoju ludzkości. Drogą do tego jest oczywiście edukacja. Dla przykładu, Z. Sadowski przedstawiając dwa trendy w światowym rozwoju: „do autoregulacji” i „do autodestrukcji”, optując za tą pierwszą tendencją, do głównych w tym zakresie posunięć zalicza dezyderat „[...] dostosowań rynkowych do zmieniających się warunków poprzez postęp nauki i techniki. Sprzyja jej rozwój gospodarki opartej na wiedzy”<sup>16</sup>. A nieco dalej akcentuje „[...] rozwój edukacji i promowanie rozwoju gospodarki opartej na wiedzy”<sup>17</sup>. Odwoływanie się do ludzkiej racjonalności, dokładnie zaś do jej efektu w postaci wiedzy, ma stać się zdaniem propagatorów „zrównoważonego rozwoju” głównym polem działań przeciw współczesnym zagrożeniom ludzkiej egzystencji. W tym to kontekście należy sytuować ogłoszenie przez ONZ „Dekady edukacji na temat zrównoważonego rozwoju (2005-2014)”, której celem „[...] jest wspieranie dążeń promujących zrównoważony rozwój społeczny, gospodarczy i ekologiczny, a także dokonanie postępu w zakresie rozwoju człowieka oraz poprawy jakości kształcenia, w celu uczynienia z niego kluczowego czynnika postulowanych przemian”<sup>18</sup>.

Na szczególną uwagę zasługuje jeszcze jedno filozoficzne założenie znajdujące się u podstaw koncepcji zrównoważonego rozwoju. Ma ono charakter antropologiczny i wiąże się z ludzką właściwością przezwyciężenia ograniczeń biologicznych. Efektem tego jest kultura, w ramach której człowiekowi jest dane nie tylko opisać i zrozumieć otaczającą go rzeczywistość (w aspekcie biosfery i socjosfery), ale i poddać ją wartościowaniu. Jest to właściwość ludzka o tyle istotna, że pozwala na sformułowanie wyraźnych celów ludzkiego działania. Z tego punktu widzenia, poza powyżej zasygnalizowanymi najogólniejszymi filozoficznymi przesłankami *sustainable development*<sup>19</sup>, należy wyróżnić jego podbudowę aksjologiczną, która stanowi, jak się zdaje, prawdziwą opokę dla podejmowanych praktycznych działań na rzecz wybrnięcia ze ślepej uliczki, w której znalazła się współczesna cywilizacja.

---

<sup>16</sup> Sadowski [2003] s. 14.

<sup>17</sup> Tamże.

<sup>18</sup> Dekada edukacji [2005]

<sup>19</sup> Próbę wstępnej prezentacji filozoficznych podstaw idei sustainable development podjął Hull [2003] s. 19-21.

Sferę aksjologiczną tworzą wartości koncentrujące się na trzech płaszczyznach skupiających uwagę idei zrównoważonego rozwoju: społecznej, ekonomicznej i ekologicznej. Nie są te wartości jednak przyporządkowane jednoznacznie poszczególnym obszarom; częstokroć współwystępują one jednocześnie w zakresie dwóch lub trzech podstawowych dla zrównoważonego obszaru zakresów ludzkiego bytowania. Tym samym mają one większy zasięg oddziaływania przedmiotowego; jako powszechnie występujące, bardziej skutecznie mogą stymulować wynikające z nich działania, w szerszej też skali (jednostkowej i społecznej) mają obligatoryjny charakter. Takie „[...] wartości wyraźnie uświadomione umożliwiają również rozwiązywanie, a przynajmniej tonowanie konfliktów między człowiekiem (społeczeństwem), ekonomiką a środowiskiem przyrodniczym oraz sprzyjają w dokonywaniu takich wyborów, które nie naruszałoby podstawowych interesów człowieka, społeczeństwa i przyrody”<sup>20</sup>.

Wśród wartości szczególnie istotnych dla koncepcji *sustainable development* należy wyróżnić przynajmniej trzy ich rodzaje: wartości rudymenarne dla ludzkiego świata społecznego, wartości teleologiczne dla wszelkich form istnienia oraz wartości pomocne (instrumentalne) w osiągnięciu zakładanych celów<sup>21</sup>.

Do wartości pierwszego typu zaliczone są przede wszystkim **pacyfizm i wolność**.

Otóż w ramach *sustainable development* podkreśla się, iż jednym z najważniejszych zagrożeń dla ludzkiego istnienia jest możliwość wybuchu totalnej, ogólnoswiatowej wojny. Pokój jest jedyną drogą przed tego typu niebezpieczeństwem dla egzystencji ludzkiej cywilizacji. Pokój jest tu traktowany jako samoistna wartość, wyznaczająca cel ludzkiego rozwoju i ukazująca zbrojne konflikty i wojny jako historyczne przeżytki, które wraz z dojrzałością rodzaju ludzkiego ostatecznie mają zaniknąć. Ponadto zwraca się także uwagę na inne, negatywne zjawiska: okupacje krajów przez obce siły, nielegalny handel bronią, zorganizowaną przestępczość, terroryzm, nietolerancję i nawoływanie do nienawiści rasowej, etnicznej, religijnej i wszelkiej innej, stanowiące w sumie antynomie postaw pacyfistycznych i stąd tworzących przeszkody dla zrównoważonego rozwoju<sup>22</sup>.

Wartość wolności może być natomiast pojmowana albo jako stopień opanowywania przyrody, albo rozszerzanie zakresu swobód obywatelskich i wolności myśli. W obu tych znaczeniach „wolność” znajduje się w aksjologicznym fundamencie koncepcji *sustainable development*. Z jednej strony

---

<sup>20</sup> Tyburski [2004] s. 48.

<sup>21</sup> O wartościach celu i realizacji celu, związanych z filozofią zrównoważonego rozwoju, patrz: tamże.

<sup>22</sup> Deklaracja z Johannesburga [2002] pkt 19.

akcentuje się tu swobodę rodzaju ludzkiego (głównie samoograniczenia, co jest przeciwieństwem starotestamentowej jeszcze zasady czynienia przyrody, jako bytu sobie podwładnego) w stosunku do natury; z drugiej zaś podkreśla się walor ludzkiego samostanowienia w społeczno-politycznych uwarunkowaniach. Ponadto na gruncie koncepcji zrównoważonego rozwoju spotykamy akceptowane tutaj w pełni, heglowskie jeszcze, ujmowanie wolności jako „wolności do”, „wolności pozytywnej”, umożliwiającej człowiekowi świadome, przy uwzględnieniu wszystkich ograniczeń i wyznaczonych celów, kształtowanie swej przyszłości. Takie rozumienie wolności stanowi podstawę realizacji idei zrównoważonego rozwoju.

Do najważniejszych wartości ujmowanych ze względu na cel zalicza się: **godność, egalitaryzm, życie i sprawiedliwość**. Są to wartości ujmowane z holistycznego punktu widzenia. Ich zasięg wykracza poza horyzonty antropocentryczne. Są to wartości obejmujące wszelkie przejawy życia na Ziemi, traktujące podmiotowo każdy z elementów wchodzących w skład biosfery. Tworzą one w sumie przedmiot aksjologicznej refleksji ekologicznej, dokładniej zaś: etyki środowiskowej. Są to jednak te wartości, które idea zrównoważonego rozwoju bezpośrednio wchłania, akcentując obok ekologicznego, także społeczne i ekonomiczne nastawienie.

W *Deklaracji z Johannesburga* mocno podkreślana jest godność ludzka, jako podstawa niezbywalnych praw człowieka, umożliwiających mu dostęp do pracy, środków ekonomicznych, technologii, instytucji administracyjno-politycznych, kultury, w tym głównie edukacji oraz podstawowych potrzeb (czysta woda, urządzenia sanitarne, schronienie, energia)<sup>23</sup>. Stworzenie warunków dla godnego życia człowieka jest jednym z nadrzędnych celów zrównoważonego rozwoju. Ale i też równolegle, zakres godności jako cechy podmiotowości etycznej, w ramach etyki środowiskowej (głównie w ujęciu ekologii głębokiej), refleksji inkorporowanej przez ekorozwój a później przez koncepcję zrównoważonego rozwoju, bywa rozszerzony nie tylko na świat zwierzęcy, jak u Singera<sup>24</sup>, ale na wszystkie organizmy żywe. To godność istot żywych, dana ze względu na ich życie, jest podstawą zasady równości biocentrycznej i reguły „samorealizacji dla wszystkich”, głoszonych przez Naessa. Tak rozumiana godność wytycza zmodyfikowaną maksymę Kanta: „Nigdy nie używaj jakiegokolwiek istoty żywej jedynie jako środka”<sup>25</sup>.

---

<sup>23</sup> Tamże, pkt 18. Zestaw postulowanych praw dostępu człowieka w dużej mierze (poza sferą ekologiczną) pokrywa się z zasadami zawartymi w Powszechnej deklaracji praw człowieka z 1946 roku.

<sup>24</sup> Por. Singer [2003] rozdz. Równość dla zwierząt?

<sup>25</sup> Liszewski [2004] s. 232-234.

Wartość egalitaryzmu jest z kolei stosowana w podwójnej perspektywie. Po pierwsze odnosi się ona do świata społecznego. W wymiarze ekonomicznym przybiera ona najczęściej postać projektu równomiernej dystrybucji dóbr, przyczyniającej się do likwidacji żenujących zjawisk ubóstwa, niedożywienia czy chronicznego głodu oraz zasypania gospodarczej przepaści między Północą a Południem. Ponadto przyjmowany egalitaryzm jest widoczny w postulatcie uwzględniania praw i emancypacji kobiet oraz równości płci we wszystkich działaniach podejmowanych na rzecz zrównoważonego rozwoju<sup>26</sup>. Jest ona też podstawą ogólnoświatowego ruchu praw człowieka, zmierzającego w kierunku budowy sprawiedliwego, demokratycznego społeczeństwa politycznego, jako rękojmii realizacji idei zrównoważonego rozwoju. W tym sensie *sustainable development* w pełni opowiada się za koncepcją społeczeństwa obywatelskiego<sup>27</sup>.

Po drugie, egalitaryzm jest także wartością ekologiczną, odnoszoną do całokształtu biosfery. W tym znaczeniu świat społeczny ludzi i świat natury aksjologicznie są obszarami równorzędnymi, co jest podstawową tezą zrównoważonego rozwoju. Warto zwrócić również uwagę, iż egalitaryzm jest zasadniczym elementem w niektórych ekofilozoficznych koncepcjach, jak dla przykładu w przywoływanej już ekologii głębokiej z nadrzędnym hasłem „równości biocentrycznej”. Jest więc ona elementem kształtującej się świadomości ekologicznej.

Podobnie dwojaki charakter ma wartość życia. Z punktu widzenia socjospfery kategoria „życie” odnosi się do godnych warunków bytowania człowieka doby współczesnej i przyszłości, w maksymalnej koegzystencji ze środowiskiem naturalnym. Jednocześnie zwraca się uwagę na fakt, iż „w dalszym ciągu cierpi globalne środowisko”<sup>28</sup>, składające się z całości istot żywych. Ma tu miejsce wprost odwołanie się do życia jako najcenniejszej, z uwagi na jednostkową niepowtarzalność, wartości. Z tego powodu życiu, w jakiegokolwiek postaci by nie występowało, należy się szacunek. Niekiedy nawet cześć, jak chcą zwolennicy reguły *ahimsy*, respektującej prawo i ochronę życia wszystkich reprezentantów fauny i flory. W tym sensie podnosi się tu wartość rewerencji dla życia jako podstawowej wartości ekologicznej<sup>29</sup>. Dla zrównoważonego rozwoju oznacza taka perspektywa wykorzystywanie zasobów środowiska naturalnego tylko i jedynie w stopniu wyznaczonym koniecznością zapewnienia człowiekowi niezbędnych warunków godnego życia.

---

<sup>26</sup> Deklaracja z Johannsburga [2002] pkt 20.

<sup>27</sup> Tamże, pkt 15. Deklaracja ta jest zapisana w sposób dość zawoalowany.

<sup>28</sup> Tamże, pkt 12.

<sup>29</sup> Por. Skolimowski [2005].

Sprawiedliwość jest wartością konstytutywną dla *sustainable development*, szczególnie uwidocznioną już w raporcie *Nasza wspólna przyszłość*. W dokumencie tym została sformułowana zasada sprawiedliwego dostępu przyszłych pokoleń do, jak najmniej uszczuplonych przez pokolenie obecne, zasobów środowiska naturalnego: „[...] dzieci świata przemówiły do nas prostym, lecz jasnym językiem, mówiąc, iż przyszłość należy do nich, i z tego względu domagając się, abyśmy dzięki naszym działaniom pozostawili im świat pozbawiony [...] ubóstwa, degradacji środowiska i wzorców nie zrównoważonego rozwoju”<sup>30</sup>. W realizacji tego postulatu przejawia się sprawiedliwość międzypokoleniowa. Deklaracje z ostatnich „Szczytów Ziemi” uzupełniają zakres tej wartości o sprawiedliwość wewnątrzpokoleniową. Zwrócono w nich uwagę na to, że „głęboki podział ludzkości na bogatych i biednych oraz coraz większe różnice między krajami rozwiniętymi a rozwijającymi się stanowią poważne zagrożenie dla globalnej pomyślności, bezpieczeństwa i stabilności”<sup>31</sup>, co wymaga podjęcia działań w imię sprawiedliwości, na rzecz likwidacji ubóstwa oraz rozwojowych dysproporcji. Poza tym jako wyraz sprawiedliwości wewnątrzpokoleniowej traktowane jest równe korzystanie przez ludzi i państwa z zasobów naturalnych oraz stosowanie jednakowych standardów ich ochrony. Ponadto za sprawiedliwe są uważane pomocowe działania państw rozwiniętych, udzielane państwom zapóźnionym gospodarczo.

Wartości instrumentalne z kolei służą realizacji wartości teleologicznych; są one pomocne przede wszystkim człowiekowi, jako głównej przyczynie zaistniałego, krytycznego stanu współczesnej cywilizacji, ale i jako zasadniczemu obiektowi troski o przyszłość. Wartości instrumentalne regulują także relacje między człowiekiem a jego środowiskiem naturalnym. W tym kontekście jako pierwszorzędne należy wymienić wartości **wspólnotowości, odpowiedzialności i umiaru**. Wyznaczają one standardy ludzkiej aktywności w świecie społecznym i środowisku przyrodniczym; czynią z człowieka świadomego uczestnika procesów holistycznie pojmowanego życia na planecie Ziemia.

Wspólnotowość rodzaju ludzkiego nie ma charakteru jedynie gatunkowego; wspiera się ona równocześnie na koncepcji zbiorowego podmiotu dziejów (rozwoju) cywilizacji człowieka. Rodzi ta perspektywa mocniejszą moralnie zasadę **ogólnoludzkiej solidarności**. Na tych wartościach zbudowany jest jeden z naczelných dezyderatów zrównoważonego rozwoju, że „[...] będziemy działać razem, gdyż łączy nas wspólna zdecydowana wola ocalenia naszej planety, przyczyniania się do rozwoju ludzkości oraz

---

<sup>30</sup> Deklaracja z Johannesburga [2002] pkt 3.

<sup>31</sup> Tamże, pkt 12.

osiągnięcia powszechnej pomyślności i pokoju”<sup>32</sup>. W tym sensie są akcentowane wszelkie formy globalnego porozumienia i partnerstwa, współpracy między narodami Ziemi, pomoc krajów silniejszych gospodarczo krajom słabiej rozwiniętym. Wprost mówi się także o konieczności multilateralizmu w planowanych i podejmowanych działaniach, nikogo nie wykluczających a wszystkich obligujących, na rzecz przyszłości ludzkości<sup>33</sup>. Ponadto wartości te wyznaczają obszar normatywnych regulacji stosunków międzyludzkich, dystansujących się wobec różnic światopoglądowych, religijnych, ideologicznych czy politycznych, jakże często dzielących ludzi. Tworzą one fundament dla uniwersalnej, ogólnoludzkiej etyki, składającej się z elementarnych norm moralnych.

Wartości wspólnotowości i solidarności ludzkiej w sposób zasadniczy przyczyniają się także do kształtowania ekologicznej świadomości. Wskazują one na różnice między człowiekiem a innymi formami życia. Jednocześnie sytuują te wartości człowieka w ekosystemowym kontekście jako byt wyróżniony z jednej strony, a z drugiej jako jeden z wielu równorzędnych elementów ziemskiej rzeczywistości. Pozwala to uniknąć człowiekowi gatunkowego szowinizmu, co stanowi jeden z punktów wyjścia idei zrównoważonego rozwoju.

Drugą nadrzędną wartością instrumentalną na gruncie zrównoważonego rozwoju jest odpowiedzialność, którą bierze na siebie ludzkość na progu III milenium, świadoma swojej cywilizacyjnej sytuacji, za określanie kierunków dalszego rozwoju ludzkiej wspólnoty. Jest to moralna odpowiedzialność przed społeczeństwem następnych pokoleń oraz wobec przyszłości Ziemi – ojczyzny ludzi. W tej kwestii sygnatariusze *Deklaracji z Johannesburga*, w imieniu Narodów Zjednoczonych, reprezentujących ludzkość początku XXI stulecia, jednoznacznie oświadczają: „[...] przyjmujemy na siebie zbiorową odpowiedzialność za dokonanie dalszego postępu w zakresie współzależnych i nawzajem wspierających się filarów zrównoważonego rozwoju – rozwoju gospodarczego, rozwoju społecznego i ochrony środowiska. [...] deklarujemy naszą odpowiedzialność wobec siebie nawzajem, wobec szerszej społeczności istot żywych i wobec naszych dzieci”<sup>34</sup>.

Odpowiedzialność owa przybiera *in concreto* kształt odpowiedzialności pokoleniowej, instytucjonalnej i jednostkowej. W każdym z tych zakresów chodzi o podejmowanie takich społecznych, ekonomicznych i ekologicznych działań w ramach zrównoważonego rozwoju, które harmo-

---

<sup>32</sup> Tamże, pkt 35.

<sup>33</sup> Tamże passus na temat potrzeb multilateralizmu w przyszłości.

<sup>34</sup> Tamże, pkt 5 i 7.



nijnie i pospołu mają na uwadze moralną powinność wobec terażniejszości i przeszłości człowieka i środowiska naturalnego.

Wreszcie kategoria umiaru, szczególnie ważka w koncepcji zrównoważonego rozwoju, pełni funkcję normatywnego wskaźnika w zakresie konsumpcji i produkcji: „[...] zmiana wzorców konsumpcji i produkcji oraz ochrona i zarządzanie bazą surowców naturalnych dla rozwoju gospodarczego i społecznego stanowią nadrzędne cele i istotne warunki dla zrównoważonego rozwoju”<sup>35</sup>. Nadmierna, często nie mająca żadnego uzasadnienia, konsumpcja; przestawianie produkcyjnych mocy na zaspakajanie marketingowo niekiedy generowanych potrzeb; zorientowany na posiadanie globalny wręcz styl życia, to najbardziej spektakularne objawy konsumpcjonizmu – współcześnie szeroko rozpowszechnionej postawy życiowej. Jej rezultatem jest bezpośrednio i pośrednio negatywne oddziaływanie na życie społeczne i środowisko naturalne. Tym tendencjom można i należy przeciwstawić umiar, wartość realizowaną zarówno w gospodarce, jak i w sferze życiowych ideologii. Jedyne tą drogą możliwe jest oszczędne, w stopniu wymagającym jedynie konieczności, gospodarowanie surowcami naturalnymi; jedynie tą drogą możliwe jest osłabienie konsumpcyjnego nacisku na niekontrolowany wzrost produkcji.

Warto przy okazji zauważyć, iż propagowanie w ramach zrównoważonego rozwoju konsumpcyjnego umiarkowania, powściągliwości i opanowania nie jest równoznaczne z nawoływaniem do wyrzeczeń czy ascetycznego trybu życia. Wartość umiaru to, wzorem jeszcze starogreckim, jedynie racjonalizacja potrzeb, przeciwna marnotrawstwu i rozrzutności, które towarzyszą dotychczasowemu rozwojowi niezrównoważonemu ludzkości.

Powyższe wiodące filozoficzne przesłanki i wartości tworzą zarys teoretycznego zaplecza strategicznej dla ludzkości koncepcji zrównoważonego rozwoju. Na ich podstawie budowana jest nowa, w porównaniu z dotychczasowym charakterem społeczno-gospodarczego rozwoju, wizja cywilizacji ludzkiej.

#### IV.

Projekt cywilizacyjnej zmiany lansowany przez koncepcję zrównoważonego rozwoju charakteryzuje się dwiema specyficznymi właściwościami.

---

<sup>35</sup>Tamże, pkt 11; kwestii umiaru jest poświęcony w całości III rozdział planu działań – dalszej realizacji projektu Agendy 21 – Zmiany niezrównoważonego wzorca konsumpcji i produkcji.

Z jednej strony ma on bezsprzecznie ideowy, wręcz utopijny charakter. Z drugiej strony jest on także konkretnym zadaniem stojącym przed ludzkością, które powoli poczyna być realizowane.

Przytoczona na wstępie złowieszczo brzmiąca prognoza dla współczesnego świata oraz na tej podstawie projektowanie koniecznych zmian w dotychczasowym sposobie egzystencji człowieka jest przykładem pewnej swoistości ludzkiego myślenia. Polega ono na przejściu od dramatycznie zarysowanej konstatacji rzeczywistości do snucia katastroficznych lub przewyżających określony kryzys wizji przyszłości rodzaju ludzkiego. Taka figura myślenia jest szczególnie widoczna w refleksji historiozoficznej, na przykład od Hezjoda, poprzez Platona, Lukrecjusza, Morusa, Vico, Rousseau, Kanta, Comte'a, Marksa do całej plejady dwudziestowiecznych filozofów. Przybiera ona najczęściej formę utopii (optymistycznej lub negatywnej), będącej zawsze ewokacją, wprost albo przewrotnie, troski o pomyślność człowieka.

Utopia społeczna, wbrew obiegowym opiniom, nie jest mrzonką, fantasmagorią, lecz jedynie propozycją w dokonywaniu jednoznacznych i doniosłych wyborów wobec trudnej, określonej sytuacji społecznej rzeczywistości. Zdaniem J. Szackiego:

Możliwość utopii dana jest razem ze zdolnością do wyboru. Nie ma utopii bez jakiejś alternatywy. Społeczeństwa, którym porządek społeczny wydawał się porządkiem naturalnym, a **jest** utożsamiało się z **powinno** i **może**, nie wydawały utopistów. Wydawały ich natomiast społeczeństwa w stanie kryzysu i zamętu, zwątpienia i niepewności: od Platonskiej Grecji do współczesnego nam świata<sup>36</sup>.

Konstatacja ta tworzy odpowiedni kontekst dla zinterpretowania koncepcji zrównoważonego rozwoju jako utopii, czyli w powyższym sensie – cywilizacyjnej alternatywy dla współczesnej ludzkości, alternatywy wynikającej z kryzysu ekologicznego.

W świetle przedstawionych filozoficznych założeń i aksjologicznych przesłanek tkwiących u podstaw idei zrównoważonego rozwoju możliwe jest postawienie tezy, iż koncepcja ta wiele zawdzięcza optymistycznej na wskroś filozofii społecznej oświecenia. Wskazuje na to wiele analogii. Wystarczy tu przywołać wspólne dla koncepcji *sustainable development* oraz ducha oświecenia idee: ludzkości jako podmiotu dziejów, rozwoju jako postępu poznawczo-moralnego, racjonalności ludzkiego myślenia i działania, aksjologicznego „wyposażenia” w postaci wspólnie akceptowanych wartości, jak pacyfizm, egalitaryzm, wolność, gatunkowa solidarność czy

---

<sup>36</sup> Szacki [1980] s. 28.

sprawiedliwość. Stąd do antenatów koncepcji zrównoważonego rozwoju zaliczyć należy, z tych znaczniejszych myślicieli, Condorceta, Fichtego, Kanta, ale i z późniejszych: Comte'a czy nawet Marksa.

Koncepcja zrównoważonego rozwoju nie jest wszakże jedynie przykrojoną do współczesności adaptacją społecznej myśli oświecenia, rysującą optymistyczny obraz przyszłej cywilizacji ludzkiej. Zasadnicza różnica między ideą „zrównoważonego rozwoju” a utopią oświeceniową polega przede wszystkim na zdecydowanie szerszym zasięgu współczesnej refleksji nad społecznym światem. O ile myśl oświeceniowa lokowała się głównie na płaszczyźnie politycznej i ideologicznej (sprawiedliwy porządek społeczny) oraz ekonomicznej (liberalizm Smitha), to koncepcja zrównoważonego wzrostu operuje na zdecydowanie pojemniejszym obszarze. Uwzględnia ona przede wszystkim przyrodnicze uwarunkowania ludzkiej egzystencji, w większym stopniu dostrzega istnienie problemów globalnych (megatrendów) i rodzące się z nich zagrożenia dla ludzkiej egzystencji, wreszcie dysponuje lepszymi środkami poznania, więc lepszą orientacją co do ewentualnych i realnych niebezpieczeństw, na które narażony jest współczesny ludzki świat. Stąd niebezpieczne jest stwierdzenie, iż idea zrównoważonego rozwoju to poszerzenie oświeceniowych utopii o wymiar ekologiczny.

Drugą zasadniczą swoistością koncepcji zrównoważonego rozwoju jest jej walor praktyczny w budowie nowej ludzkiej cywilizacji. Wdrażane lokalne, narodowe i ponadnarodowe programy ochrony środowiska, zalecenia *Agendy 21*, dekada ONZ o edukacji na temat zrównoważonego rozwoju, to przecież formy realizacji nowej cywilizacyjnej jakości. W tym z kolei znaczeniu koncepcja zrównoważonego rozwoju staje w praktycznej opozycji do sięgającej współcześnie apogeum globalizacji.

Nie wnikając w różnice definicyjne pojęcia globalizacji, najogólniej ujmuje się ją jako aktualnie, w ostatnich trzydziestu latach, formułujący się ostatni etap industrializacji (kapitalizmu), przybierający postać specyficznej społecznej organizacji o zasięgu światowym, opartej na multimedialnych technologiach, charakteryzującej się ponadpaństwową dyfuzją kapitału i zasadą wolnego handlu w dziedzinie gospodarki oraz upodobnianiem się wzorów kultury, szczególnie w wydaniu masowym. Jest w tym sensie globalizacją współczesną koncepcją rozwoju społeczno-gospodarczego, wynikającą głównie z zasad neoliberalizmu, szczególnie tego w wydaniu A. von Hayeka i M. Friedmana. Podkreśla się w tym ujęciu wielopłaszczyznowość procesów globalizacyjnych; występują one w dziedzinach życia gospodarczego, politycznego, ekologicznego, informacyjnego, kulturowego i społecznego. Zwraca się też uwagę na specyficzne właściwości globaliza-

cyjnej epoki, jakimi są: deterytorializacja zjawisk i procesów społecznych, powstanie ponadpaństwowej, ponadnarodowej i ponadcywilizacyjnej przestrzeni społecznej oraz generowanie nowej, zunifikowanej jakości życia człowieka w płaszczyźnie tak indywidualnej, jak i zbiorowej<sup>37</sup>.

Tak ujmowana globalizacja w obszarze społecznej percepcji jest różnie waloryzowana. Z jednej strony, najczęściej jest traktowana jako zagrożenie dla dalszego rozwoju ludzkości. Wskazuje się tu na dyktat „zysku”, jako naczelną zasadę społecznego rozwoju, przy jednoczesnym poświęceniu spraw dobra publicznego (choćby w zakresie ekologii); na podporządkowanie gospodarek państwowych ponadnarodowym korporacjom i instytucjom finansowym; na wzrost ubóstwa, strukturalnego bezrobocia i dysproporcji w dystrybucji wyprodukowanych dóbr (zasada 20-80 %); na ubezwłasnowolnienie państw narodowych; na uniformizację kultury i jej „mcdonaldyzację”; wreszcie na powstanie ukrytego światowego centrum dyspozycyjnego, jako na jedne z wielu innych jeszcze, przykłady globalizacyjnych pułapek. Spotęgowanie tych tendencji oznacza zgubę dla ludzkiej cywilizacji. Z drugiej strony, ubolewając nad niektórymi aspektami globalizacji, zaznacza się obiektywny jej charakter i szansę, przy rozumnym wykorzystaniu jej mechanizmów, na pokonanie trudności stojących przed dalszym rozwojem ludzkości, takich jak głód, wojny narodowe, praca zarobkowa czy powszechny dostęp do elementarnej edukacji.

Problem globalizacji staje się zatem areną dyskusji nad kierunkami rozwoju społeczeństwa ludzkiego, jego zagrożeniami i nadziejami i w tym kontekście zrównoważony rozwój staje się jedną z poważniejszych nie tylko stron w dyskusji, ale alternatywą pozwalającą przezwyciężyć zgubne dla człowieka tendencje.

Koncepcja zrównoważonego rozwoju nie głosi radykalnego sprzeciwu wobec procesów globalizacyjnych, o jaki chodzi ruchom antyglobalizacyjnym, dla których jedyną alternatywą globalizacji jest jej powstrzymanie i ostateczne zlikwidowanie. Podkreślając destrukcyjny dla ludzkości wpływ pewnych globalizacyjnych zjawisk, jak np. nastawiona tylko na zysk produkcja, niesprawiedliwa dystrybucja wypracowanego dochodu czy rabunkowa gospodarka wobec ekosystemu, jednocześnie dostrzega ona możliwości globalizacji, jak choćby centralne planowanie, światową koordynację gospodarki zasobami naturalnymi czy możliwości stosowania najnowszych technologii informatycznych w edukacji. Stąd też zrównoważonemu rozwojowi bliżej jest znacznie do idei alterglobalizmu. Według alterglobalizmu procesy globalizacyjne należy wprząc w interes współczesnego człowieka i nadać im charakter bardziej ludzki i sprawiedliwy. Podobieństwo alterglobalizmu do koncepcji zrównoważonego rozwoju widoczne jest także

---

<sup>37</sup> Oblicza procesów globalizacyjnych, [2002] s. 7-8.

w postulacie budowy nowej świadomości globalnej. Wszak zrównoważony rozwój znacznie wykracza poza perspektywę alterglobalizmu, stanowiąc ugruntowaną teoretycznie projekcję nowego światowego ładu, tworzącego prawdziwie realną alternatywę dla globalistycznej, neoliberalnej projekcji społecznej rzeczywistości<sup>38</sup>.

Obie powyżej zarysowane właściwości koncepcji zrównoważonego rozwoju, jej swoista wizyjność oraz podejmowane działania na rzecz przyszłości rodzaju ludzkiego, są wyrazem postępującego wzrostu świadomości globalnej ludzi, jedynej szansy i zarazem konieczności, jak się wydaje, na wyjście z trapiącego człowieka współczesnego kryzysu i ewolucyjnego zbudowania nowej cywilizacji.

Projekt nowej cywilizacji zawierający się w idei zrównoważonego rozwoju dysponuje olbrzymymi, nieporównywalnymi do przeszłości, środkami i możliwościami technologicznymi; niesie za sobą poczucie moralnego zobowiązania za aktualny i przyszły stan Ziemi i jej mieszkańców, zwłaszcza ludzi; posiada też określoną aksjologicznie wizję przyszłości. Projekt ów ma w dużej mierze charakter utopijny, ale jak pisze jeden z twórców ekofilozofii, Henryk Skolimowski – „[...] historia ludzkich społeczeństw, w najlepszym swym wymiarze, to historia utopii, które ludzie wyśnili i starali się realizować, czasem lepiej, czasem gorzej. Bez tych eksperymentów w poszukiwaniu ‘państwa niebiańskiego’ bylibyśmy niedaleko od jaskini”<sup>39</sup>.

## LITERATURA

Berner [2006] – K. Berner, *Dekalog ekorozwoju*, w: <http://proekologia.pl/content>.

*Dekada edukacji* [2005] – *Dekada edukacji na temat zrównoważonego rozwoju (2005-2014)*, w: Ośrodek Informacji ONZ w Warszawie, [unic.pl@undp.org](http://unic.pl@undp.org).

*Deklaracja Sztokholmska* [1976] – w: *Wybór dokumentów do nauki prawa międzynarodowego*, red. K. Koczom i K. Wolfke, Warszawa 1976.

*Deklaracja z Rio* [1992] – *Deklaracja z Rio de Janeiro w sprawie środowiska i rozwoju*, 1992.

*Deklaracja z Johannesburga* [2002] – *Deklaracja z Johannesburga w sprawie zrównoważonego rozwoju*, 2002.

---

<sup>38</sup> Gawor [2006]

<sup>39</sup> Skolimowski [2003] s. 65.

- Gawor [2006] – L. Gawor, *Antyglobalizm, alterglobalizm i filozofia zrównoważonego rozwoju, jako globalizacyjne alternatywy*, „Problemy Ekorozwoju”, v.1, 2006.
- Hull [2003] – Z. Hull, *Filozofia zrównoważonego rozwoju*, w: *Filozoficzne i społeczne uwarunkowania zrównoważonego rozwoju*, red. A. Pawłowski, Lublin 2003.
- Liszewski [2004] – D. Liszewski, *Równość biocentryczna w ujęciu ekologii głębokiej*, w: *Filozofia wobec XXI wieku*, red. L. Gawor, Lublin 2004.
- Muszyński [2001] – J. Muszyński, *Megatrendy a polityka*, Wrocław 2001.
- Oblicza procesów globalizacyjnych* [2002] – *Oblicza procesów globalizacyjnych*, red. M. Pietraś Lublin 2002.
- Papuziński [2006] – A. Papuziński, *Świadomość ekologiczna w świetle teorii i praktyki*, „Problemy ekorozwoju”, vol.1, 2006.
- Papuziński [2004] – A. Papuziński, *Filozoficzne aspekty zasady zrównoważonego rozwoju. Zrównoważony rozwój a iusticia socialis*, w: *Filozoficzne, społeczne i ekonomiczne uwarunkowania zrównoważonego rozwoju*, red. A. Pawłowski, Lublin 2004.
- Proekologia [2006] – <http://proekologia.pl/content.php?content.267>.
- Raport o stanie świata* [2000] – *Raport o stanie świata. U progu nowego tysiąclecia*, opr. L.R. Bron, Ch. Flavin i H.F. Frencz, Warszawa 2000.
- Sadowski [2003] – Z. Sadowski, *Dezyderat trwałego rozwoju i warunki jego spełnienia*, w: *Filozoficzne i społeczne uwarunkowania zrównoważonego rozwoju*, red. A. Pawłowski, Lublin 2003.
- Sarzała [2003] – D. Sarzała, *Sustainable development jako alternatywna koncepcja rozwoju cywilizacyjnego*, w: *Filozoficzne i społeczne uwarunkowania zrównoważonego rozwoju*, red. A. Pawłowski, Lublin 2003.
- Singer [2003] – P. Singer, *Etyka praktyczna*, tłum. A. Sagán, Warszawa 2003.
- Skolimowski [1993] – H. Skolimowski, *Filozofia żyjąca. Ekofilozofia jako drzewo życia*, Warszawa 1993.
- Skolimowski [2003] – H. Skolimowski, *Zielone oko kosmosu*, Wrocław 2003.
- Skolimowski [2005] – H. Skolimowski, *Reverence for Life*, in: *Philosophy for a New Civilisation*, New Delhi 2005.
- Światowy szczyt w sprawie zrównoważonego rozwoju* [2002] – *Światowy szczyt w sprawie zrównoważonego rozwoju. Plan działań*, Johannesburg 2002, w: [www.mos.gov.pl](http://www.mos.gov.pl).
- Szacki [1980] – J. Szacki, *Spotkania z utopią*, Warszawa 1980.
- Tyburski [2004] – W. Tyburski, *O niektórych aksjologicznych przesłankach zrównoważonego rozwoju*, w: *Filozoficzne, społeczne i ekonomiczne uwarunkowania zrównoważonego rozwoju*, red. A. Pawłowski, Lublin 2004.